PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop 20. Reklamy kop 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Piątek 13 Kwietnia 1917 roku № 83

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń (BK) Urzędowo donoszą dnia 12 kwietnia wieczór: **Front włoski:** Nasze oddziały szturmowe pułku piechoty 71 i 76 wdarły się do rowów nieprzyjacielskich na wschód od Vertojba i wzięły do niewoli 4 oficerów i 135 żołnierzy i zabrały 2 karabiny maszynowe i 3 miotacze min.

Na froncie nadbrzeżnym ożywiała się chwilowo walka artylerji i miotaczy min.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 12 b. m. **Na froncie francuskim:** Wieczorem koło Fampoux i na północ od Scarpa zostały wszystkie ataki angielskiej piechoty i konnicy odparte. Koło Monchi i Wancourt przez wczorajszy dzień pomyślne dla nas walki.

Na wschód od Bullecourt i koło Hargicourt i na północ od St. Quentin wzięto do niewoli 1.000 Anglików i 25 karabinów maszynowych. Koło Soissons i koło Reims silne walki artyleryjskie.

Na wschodnim i macedońskim froncie nic nowego.

Berlin (BK). Urzędownie donoszą dnia 12 kwietnia wieczór: **Na froncie zachodnim:** Na północnych brzegach Scarpy, po gwałtownem ogniu artyleryjskim rozpoczęli Anglicy ataki na Vimy i Tampoux, które przez nas zostały odparte. Na południe rzeki wyprowadził przeciwnik wielkie ilości wojsk do kilkakrotnych ataków, po których utraciliśmy Monchy. Na północ tej miejscowości odparliśmy krwawo ataki Anglików. W walkach tych brała udział konnica oraz pancerne automobile.

Około Bullecourt pokonaliśmy kontratakiem przeciwnika i wyrównali uprzednie straty. Zabraliśmy do niewoli 25 oficerów, przeszło 1.000 żołnierzy i 27 karabinów maszynowych.

W potyczkach około Hargicourt, na wschód od Peronne zabraliśmy do niewoli przeszło 100 Anglików i 5 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel ostrzeliwał i wczoraj silnie St. Quentin.

Od Soissons aż po Reims gwałtowny ogień artylerji. Pojedyncze odcinki frontu były po kilkakroć wystawione na ogień huraganowy.

W Szampanji wzmaga się ogień artylerji. 24 samoloty nieprzyjacielskie zostały przez nas zestrzelone, a na składy amunicji nieprzyjacielskiej około Vesle rzuciliśmy skutecznie bomby.

Na innych frontach żadnych zmian.

Głosy prasy niemieckiej o armji polskiej.

Wiedeń. (BK.) Tutejsze dzienniki upatrują w orędziu cesarza Karola I do Legjonów polskich nowy dowód miłości Habsburgów do polskiego narodu, jakoteż dowód poszanowania ich praw i poparcia przy budowie niepodległego państwa polskiego. Dzienniki zapewniają, że od tej chwili jest zapewniony rozwój narodowej armji polskiej, która godnie odpowie wielkim tradycjom, jakie armji polskiej przekazała przeszłość. Wyzwolenie Polski z pod jarzma rosyjskiego należy uważać obecnie za dokonane. Odwrotu już w tej światowej wojnie niema.

„Fremdenblatt" pisze: ~

Proklamacja z dnia 5 listopada stała się podstawą do utworzenia niepodległego państwa polskiego, zaś utworzenie armji polskiej jest dopełnieniem życia państwowego polskiego. Cesarz Karol I oddał poddanych austrjackich Polaków, walczących w Legjonach wspaniałomyślnie nowopowstałemu państwu polskiemu. Polska nowa będzie i obecnie stała na straży kultury zachodu i Austrja ufa, że nowe to państwo polskie, w przymierzu z mocarstwami centralnemi, dzielnie walczyć będzie z armjami sprzymierzonemi. Jako symbol przyjaźni między Polską a Austrją niech będzie pamięć na tę szczerą życzliwość, jaka dotąd wiązała Habsburgów z Polakami.

Chłopi rosyjscy zdecydowali się ufać nowemu rządowi

Berno. (BK) Wedle „Tempsa" wyraził związek rosyjskich chłopów, (który ma do 10 miljonów członków) swoje zaufanie nowemu rządowi rosyjskiemu.

Nadto zażądał związek, by forma rządu była republikańską—dobra kościelne by skonfiskowano i by zaprowadzono ogólny przymus szkolny.

Deklaracja Ligi Państwowości Polskiej

Wobec doniosłego faktu, że tymczasowy rząd rosyjski stanął w sprawie polskiej na odmiennym aniżeli rząd poprzedni stanowisku, Liga Państwowości Polskiej poczuwa się do obowiązku oświadczyć co następuje:

Nie zapoznając bynajmniej znaczenia, jakie posiada uznanie w tej lub innej formie przez rząd rosyjski praw narodu polskiego do niepodległego bytu politycznego, a więc uznania, choć mimowolne i pośrednie aktu 5 listopada, Liga Państwowości Polskiej konstatuje, że fakt ten w niczym nie może zmienić zasadniczego jej stanowiska, którym jest wyzyskanie wojny obecnej w celu stworzenia samoistnego, silnego Państwa Polskiego. Zasadę tę postawiła L. P. P. w czasie, gdy dążenie do niepodległości było uważane za zbrodnię polityczną, stawia ją na naczelnym miejscu i dzisiaj, gdy dążenia takie zostały uznane przez Rosję za bezsporne prawo każdego polaka. Z takich założeń wychodząc, L. P. P. stwierdza, że stosunek narodu polskiego do państwa rosyjskiego, określony przez całą tragedję państwowości polskiej, przez nasze obecne aspiracje państwowe, nie wymaga dzisiaj żadnych dodatkowych określeń przez jakiekolwiek instytucje reprezentacyjne, choćby nawet polskie. Prawnopaństwowa łączność Polski z Rosją byłaby w każdej postaci dla naszej przyszłości narodowej i państwowej szkodliwą. Jedyną podstawą stosunku obu narodów jest niezależność zupełna Polski od Rosji. Wyrazem tej niezależności jest fakt istnienia Państwa Polskiego, którego rząd określi w przyszłości stosunki wzajemne obu państw na drodze dyplomatycznej. Powszechne jednak uznanie praw naszych do niepodległości nakłada na nas tym większe obowiązki i tym większą obarcza nas odpowiedzialnością. Idea niepodległości musi być wcielona co najrychlej w kształt realny—w mocno zbudowane i na trwałych podstawach: silnym rządzie i silnej armji oparte Państwo Polskie. Przyspieszenie procesu realizacji Państwa Polskiego i energicz-

ne wspieranie Rady Stanu w jej pracy państwotwórczej oraz tworzenie armji polskiej są dziś najważniejszymi naszymi obowiązkami narodowymi. Armja bowiem polska, na wypróbowanych Legjonach jako na kadrach oparta, jest koniecznym warunkiem istnienia Państwa Polskiego. Bez niej niepodległość nasza będzie fikcją, wskrzeszone zaś Państwo Polskie — przedmiotem targów i wzajemnych ustępstw dyplomatycznych już przy zawieraniu pokoju. Stworzenie więc armji, stworzenie z możliwie największym nakładem sił narodowych silnej państwowości jest najpilniejszą polityki narodowej. Wrogiem Państwa i narodu Polskiego będzie każdy, kto temu przeciwdziała, kto czujność naszą ukrywaniem grożących nam niebezpieczeństw usypia.

Warszawa, 4 kwietnia 1917 roku.

Liga Państwowości Polskiej.

„Za wolność waszą i naszą".

(Odezwa Polskiego Komitetu demokratycznego w Rosji).

„Dziennik Piotrogrodzki", wychodzący ponownie w miejsce zawieszonego „Kurjera Nowego", zamieszcza w numerze z 21 marca następującą odezwę do społeczeństwa polskiego w obrębie państwa rosyjskiego:

Rodacy!

Despotyczny rząd rosyjski został obalony w bohaterskiej walce ludu roboczego i przenikniętych dziełem obywatelskiem wojsk. Wróg nasz, który od półtora wieku ciążył swą przemocą nad losami naszej Ojczyzny, który pozbawił nas wolności i poddał najsroższemu uciskowi, już nie istnieje. Powstaje wolna Rosja, która, wierzymy, uzna nasze prawo do niepodległego bytu. Dotychczasowa waśń ustąpić może miejsca przyjaznemu współżyciu dwóch wolnych narodów.

Obowiązek nakazuje nam, obywatelom Polski, przebywającym na ziemi wyzwalającego się narodu rosyjskiego, być pomocnymi w przełomowej chwili tworzenia nowego, wolnego życia. Tradycyjne hasło naszych walk wolnościowych: „za wolność waszą i naszą" — niechaj nam dzisiaj przyświeca.

Życie nasze i krew jest przedewszystkiem własnością Polski, ku niej zatem musi być zwrócona myśl nasza. Lecz ponieważ, współdziałając obaleniu despotyzmu i powitaniu państwa wolnościowego w Rosji, pomagamy i sprawie ojczystej, nie należy więc uchylać się od czynnej pomocy i współdziałania, chętnie stając na tych placówkach, na których znajdowaliście się z racji swej pracy, urzędu i stanowiska, lub też do których zajmowania nowy rząd wolnościowy powołuje ogół obywateli.

Obok pełnienia czynności obywatelskich mamy jednak do spełnienia i zadania polityczne wielkiej wagi. Uznanie niepodległości państwa polskiego, którego sejm ustawodowczy, obrany na zasadach powszechnego, równego, bez pośredniego i tajnego głosowania jedynie mocen jest rozstrzygać o formach rządu i sojuszach zewnętrznych, oraz równouprawnienie obywatelskie i narodowe Polaków, którzy pozostaną w granicach państwa rosyjskiego — oto dwa zasadnicze postulaty, dla których winniśmy zdobyć powszechne uznanie w społeczeństwie rosyjskiem i u powstałego z woli narodu rządu.

Te tylko dwa postulaty może postawić naród polski — i te tylko wolno nam głosić, jako wyrazicielom jego pragnień i dążeń.

Fatalne warunki niewoli politycznej, krępujące wolność wypowiadania opinji na zgromadzeniach publicznych i w prasie, sprawiły, iż dotychczas, wbrew stanowisku narodu, prawo przedstawicielstwa Polski przywłaszczyły sobie żywioły, które, związawszy swą politykę z losami upadłego rządu despotycznego, zachowując wręcz nieprzyjazny stosunek do rosyjskich, jak również i polskich żywiołów wolnościowych, obecnie wraz z upadkiem despotyzmu, uległy śmierci politycznej. Ogół polski nigdy nie taił, że z nimi nic wspólnego niema i polityce ich żadnego nie udziela poparcia, wszelki jednak wyraz jawnego i publicznego protestu był tłumiony dotychczas przez rząd despotyczny.

Obecnie oświadczamy, w zgodzie z opinią narodu, iż posłom z ziem Królestwa Polskiego i Komitetowi Narodowemu odmawiamy miana reprezentacji narodowej i za taką w Rosji uznać moglibyśmy tylko przedstawicielstwo, uwierzytelnione przez rząd narodowy.

Pragnąc zjednoczyć ogół polski w granicach państwa rosyjskiego pod hasłem niepodległości Polski i równouprawnienia Polaków w Rosji pozostałych i pozyskać uznanie dla tych haseł w wolnej Rosji, łączymy się w organizację, która, nie roszcząc sobie tytułu przedstawicielstwa narodowego, będzie tłumaczem dążeń narodu naszego i rzecznikiem jego praw do niepodległego bytu, a w zakresie praw dla Polaków, którzy pozostaną obywatelami państwa rosyjskiego, dążyć będzie wraz z demokracją Rosji do budowy wolnego i demokratycznego ustroju, który jedynie rodakom naszym pełnię praw obywatelskich i narodowych zapewnić może.

Polski Komitet Demokratyczny:

Aleksander Babiański, Jan Barchwic, Stanisław Budkiewicz, Jan Dąbrowski, Stefan Filipkowski, Hipolit Gliwic, Aleksander Lednicki, Juljan Łukasiewicz, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedźwiedzki, Henryk Piotrowicz, Władysław Rawicz-Szczerbo, Jerzy Rakman, Bronisław Siwik, Franciszek Skąpski, Aleksander Więckowski.

Synod przeciw rewolucji.

Stanowisko synodu dla rządu rosyjskiego było najzupełniejszą niespodzianką. Powody zmiany frontu zawarte są w dwóch protokułach synodu, z dn. 21 i 26 marca. Treść porotokułów podajemy za „Voss. Ztg.".

„Rząd prowizoryczny na uroczystem posiedzeniu synodu w dniu 17 marca polecił nam przez usta nowego nadprokuratora ks. Lwowa oświadczyć, że św. cerkwi prawosławnej zostanie zastrzeżona najzupełniejsza swoboda w sprawach kościelnych. Św. synod, opierając się na tych przyrzeczeniach, wydał odpowiedni list pasterski do prawosławnego narodu rosyjskiego oraz zamierzał wydać szereg aktów, potrzebnych zdaniem rządu prowizorycznego do uspokojenia mas. Jednakże już dn. 20 marca oświadczył nam tenże sam nadprokurator, że rząd prowizoryczny, bez urzedzenia św. synodu, polecił mu rozpocząć reorganizację cerkwi prawosławnej. Ponieważ oberprokurator św. synodu, jako członek rządu prowizorycznego, stał się bezapelacyjną ostateczną instancją dla spraw religijnych, podpisani poniżej biskupi zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za środki stosowane przez rząd prowizoryczny w cerki prawosławnej i oświadczają jednocześnie, że w posiedzeniach św. synodu udziału brać nie będą".

Protokuł ten podpisali członkowie synodu z Litwy, Finlandji, Nowogródka, Grodna, Czernihowa i Niżniego-Nowgorodu.

Protokuł z dn. 26 marca brzmi:

„Św. synod rządzący na dzisiejszym swym posiedzeniu rozpatrzył oświadczenie sześciu arcybiskupów i po naradzie zdecydował z powyższym oświadczeniem się zsolidaryzować. Postępowanie nowego nadprokuratora, ks. Lwowa, uważa synod za niekanoniczne i niezgodne z prawem. Powyższy protokuł synod postanawia przedłożyć rządowi prowizorycznemu". Protokuł ten został podpisany przez obydwóch metropolitów: moskiewskiego i kijowskiego — oraz wszystkich członków synodu.

Ekonomiczny sukces Galicji.

Z Krakowa donoszą:

Kilkumiesięczne pertraktacje galicyjskiego Wydziału krajowego z Westdeutsche Thomasphosphat Werke (rodzina Schlutiosów, jako właściciele terenów węglowych z zagłębia krakowskiego) doprowadziły do pomyślnego wyniku. W dniu 31 marca b. r. przyszedł bowiem w Wiedniu między pełnomocnikami owej firmy, a pełnomocnikami Wydziału krajowego układ, zabezpieczający krajowi Galicji kupno tychże terenów. Zawarcie stanowczego kontraktu kupna i sprzedaży nastąpi w odpowiedniej chwili.

Teren, którego nabycie dla kraju zabezpieczył Wydział krajowy, obejmuje przeważnie w całości 16 gmin powiatu Bialskiego, 34 gmin powiatu Oświecimskiego, tyleż gmin powiatu Wadowskiego, 20 gmin powiatu Chrzanowskiego, 12 gmin powiatu Krakowskiego i 1 gminę powiatu Podgórskiego.

Cała powierzchnia tego terenu wynosi około 770 kilometrów kwadratowych. Obliczenie zasobów węgla, dokonane przez znawców na podstawie wyników 44 głębokich wierceń, wykazały, że do głębokości 1.000 m. znajduje się 4.600 miljonów ton węgla o dobrej jakości, zbliżonej do przeciętnej jakości węgla górno-śląskiego, przyczem przeważnie nie uwzględniono pokładów o grubości mniejszej niż 1 m., jakkolwiek i takie pokłady nadają się zwykle do eksploatacji. Dodając do tej liczby pokłady o grubości 50 cm. — 1 m., tudzież prawdopodobne zasoby węgla o pokładach między 1.000 m. a 1.200 m.

głębokości, obliczono łącznie zapasu na 6.500 miljonów ton. Znaczenie tej ilości uwydatnia się na tle przedwojennej produkcji kopalń galicyjskich, które w r. 1910 wyprodukowały okrągło zaledwie 2 miljony tonn. W obrębie monarchji austrjacko - węgierskiej nie znajduje się w jednem ręku zwarty teren o tak olbrzymich zasobach węgla i tak wielkiej powierzchni.

Jak dowiadujemy się, zamierza Wydział krajowy utworzyć dla eksploatacji węgla konsorcjum złożone z banków krajowych. Pierwsze kopalnie powstaną w okolicy Spytkowic w powiecie wadowickim.

C. K. N. i „Głos Radomski".

Ze sfer C. K. N. otrzymuemy najstępujące pismo z prośbą o umieszczenie w naszym dzienniku:

„C. K. N. przemówił w ostatnim biuletynie tonem bojowym, radykalnym. Głosi zapowiedź walki z tymi wszystkimi, którym nieufa, którym nie wierzy, by potrafili odbudować Polskę. Walkę idei z ideami, programów z programami, metod politycznych z metodami zapowiada w imię realizowania Państwa Polskiego. Wyjątki z biuletynu rozgłasza światu krakowski „Kurjer Codzienny".

Nożyce „Głosu Radomskiego", niestrudzone w dotychczasowej redakcyjnej pracy, wycinają wyjątki biuletynu z „Kurjera Codziennego". Że jednak „Głos Radomski" przyzwyczajony jest do bicia, więc nadstawia plecy nawet pod razy, które nie przeciwko niemu i jego obozowi politycznemu wymierzono.

Biuletyn mówi o walce na gruncie budowy Państwa Polskiego, o walce metod realizujących już dzisiaj Państwo Polskie.

„Głos Radomski" przyjmuje walkę, przyjmuje razy. Walki się nie boi, razy go nie bolą.

C. K. N. przeciwko „Głosowi Radomskiemu" i jego obozowi politycznemu? —trop d'hauneur.

Bo odkądżesz to „Głos Radomski" służy Państwu Polskiemu, kiedy i w jaki sposób przyczynił się, czy przyczynia do wskazywania swoim czytelnikom dróg i środków odbudowujących Polskę—Państwo? Któżby się zresztą zorjentował komu i czemu służy „Głos Radomski".

C. K. N. to demokracja i radykalizm polski. A „Głos Radomski" z takim uwielbieniem jest dla demokracji i radykalizmu rosyjskiego, dla radykalizmu Francji, dla demokracji Anglji, Stanów Zjednoczonych, demokracji nawet chińskiej.

Szkoda, że nie zna przejawów życia tych demokracji, historji ich rozwoju. Szkoda, że nie wie, jak owe demokracje radykalne „heblowały" „bez rękawiczek" na gruncie rodzimym zgniliznę, kunktatorstwo, sklepikarstwo i tym podobne cnoty ludzi trzeźwych i umiarkowanych.

C. K. N. i Polska według „Głosu" to lis i winogrona. Nie ośmielam się zestawiać Polski i C. K. N,

Ale gdy myślę o „Głosie" i jego wystąpieniu przeciwko C. K. N., który, śmiem sądzić, zna z wycinków „Kurjera Codziennego", przypomina mi się inna bajka. Bajka pod tytułem: „Morze i osioł". A było to tak: „Zdarzyło się, że Osieł wszedł w morze i tak je wita: „o jakieś ty płytkie, gdzież tu głębia... a ów z morza ryk sławny... wszystko to wymysły... uważ, jak my ryczym". Tu ryknął. Skupiony w ryku nie zważał na przypływ. A tu już fal grzywa sięga po jego grzbiecie". Osieł z bajki Lemańskiego mógłby się pocieszyć tem, że po jego stracie rozpaczał mulnik. Ale nie każdy mulnik rozpacza po stracie swego osła.

Jan Rokita.

Liga Kobiet w Końskich na skarb narodowy.

Od zarządu L. K. z Końskich otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Zarząd Ligi Kobiet P. W. w Końskich, po akcie 5-go listopada, na ogólnem zebraniu, które się odbyło w dn. 12 listopada, wezwał wszystkie członkinie do składania darów na rzecz skarbu narodowego. Ogół członkiń z zapałem przyjął to wezwanie i w krótkim czasie wpłynęły następujące dary i ofiary:

2 złote monety 10-ciorublowe=20 rb. złotem; 2 złote monety 5-ciorublowe =10 rb. złotem; 2 banknoty 5-ciorublowe=10 rubli; 10 rubli srebrem; złota broszka z rubinem; złota broszka japońska; złoty zegarek; złoty pierścionek z brylantem; srebrna bransoletka; wachlarz szyldkretowy; przedmiot srebrny; dewizka srebrna. Spodziewane są dalsze ofiary.

Z przedstawienia, urządzonego przez Ligę w dniu 18 lutego przeznaczono na skarb narodowy 100 koron.

Zarząd Ligi Kobiet P. W. w Końskich.

Od naszego korespondenta z Końskich otrzymujemy następujące wiadomości:

Staraniem Ligi Kobiet p. W. odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym dn. 24 marca nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy przysięgi Kościuszki na rynku Krakowskim, dn. zaś 25 marca urządzony został uroczysty wieczór z następującym programem: Na wstępie orkiestra Towarzystwa muzyczno dramatycznego „Lutnia" wykonała hymn „Boże coś Polskę". Potem zespół amatorski odegrał „Nieskończony bój", obraz sceniczny w 3 ch odsłonach przez Jadwigę z Łobzowa i „Persey bohaterowie", obraz dramtyczny w 1 akcie przez E. Weberspelda. Przedstawienie zakończył żyw obraz „Apoteoza Kościuszki" Teatr przepełniony był publicznością z rozmaitych sfer. Galerję zapełnili uczniowie i uczenice „Macierzy szkolnej", którym zarząd „Ligi" dał bilety wejścia po bardzo zniżonych cenach.—Czysty dochód z przedstawienia, wynoszący 490 koron 33 hal. (czterysta dziewięćdziesiąt koron 23 hal) przeznaczony został przez „Ligę Kobiet" w połowie na Skarb Narodowy w połowie zaś na „święcone" dla VI pułku Legjonów polskich w Dęblinie. *Elka.*

Pamiętajcie o szkole polskiej

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Piątek 13 kwiecień † Hermenegilda Kr.

Wsch. sł. g. 5 m. 14 r. Zach. g. 6 m. 19

— **Z Klubu Narodowego.** Zapowiedziany na sobotę odczyt p. Kulczyckiego nie odbędzie się. Mimo to Zarząd Klubu zaprasza członków na zwykłe, informacyjno-dyskusyjne zebranie.

— **Oszczędność w oświetleniu miasta.** Powołując się na odezwę elektrowni z dnia 20 marca rb., Magistrat zwrócił się do elektrowni z prośbą o zaprzestanie od dnia 15 kwietnia oświetlenia dwunastu lamp wieczorowych i lamp Nr. 7 (ul. Lubelska) Nr. 73 (ul. Kozienicka i Nr. 77 (ulica Nowa).

— **Sprzedaż znaczka.** Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w Radomiu, pragnąc okazać doraźną pomoc najbardziej nędzą dotkniętej ludności żydowskiej w obecnym, wyjątkowym krytycznym czasie, urządza 15, a w razie niepogody 22 b. m. sprzedaż znaczka.

— **Wycofanie monet niklowych.** Dwudziesto halerzowe monety niklowe przyjmować będą publiczne kasy i urzędy przy płaceniu lub wymianie na monety żelazne jedynie tylko do dnia 30 kwietnia.

— **Ruch pakietowy z zagranicą.** C. i k. Ministerstwo handlu zarządziło reskryptem z dnia 26 marca br., iż przy wysyłce pakietów pocztowych zagranicę dołączać należy do każdego pakietu specjalny list przesyłkowy.

— **Zmienna wiosna.** Tegoroczna wiosna płata nam od czasu do czasu figle. Zimne dni, przymrozki poranne i wieczorne są do tej pory na porządku dziennym. Na zanotowanie zasługuje opad śniegu w dniu 11 kwietnia a więc w czasie, kiedy zazwykle roślinność pokryta była zielonością.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze, w notatce „Lista płaconych ofiar"—„Wieś miastu" zakradły się pomyłki w nazwiskach i liczbach. Obecnie przez wyszczególnienie istotnych nazwisk prostujemy pomyłki: Józef Świeżyński kor. 1.000, Władysław Świeżyński, Aleksander Wilfort, Franciszek Świeżyński, Mieczysław Godycki-Ćwirko.

Rozporządzenie z dnia 1 kwietnia 1917 r. dotyczące obrotu pieniężnego.

Na podstawie upoważnienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, udzielonego z mocy najwyższego dowództwa, zarządza się dla obszarów Polski, pozostających w austro węgierskiej administracji wojskowej, co następuje:

§ 1. Monety i noty waluty koronowej są ustawowymi środkami płatniczymi i dlatego muszą być przyjmowane przy wszelkich w walucie koronnej uiszczać się mających zapłatach w pełnej wartości nominalnej.

Stosunek wartości waluty koronowej do rosyjskiej waluty ustali każdocześnie jeneralno gubernatorstwo wojskowe przez ogłoszenie urzędowego kursu przerachowania.

§ 2. Zobowiązany może przy zapłatach, których w rosyjskiej walucie zażądano, ustalono lub ugodzono, wyrównać swoje zobowiązania płatnicze w walucie koronowej.

Dla wysokości zapłaty jest miarodajnym urzędowy kurs przerachowania (§ 1, ustęp 2), obowiązujący w dniu zapadłości.

Jeśli atoli zapłata skutkiem winy zobowiązanego nastąpi po dniu zapadłości, a w dniu zapłaty obowiązuje wyższy kurs przerachowania, to ten kurs jest miarodajny.

§ 3. Publiczne kasy będą przyjmowały wszelkie zapłaty, specjalnie także zapłaty podatków i innych publicznych danin w walucie koronowej i w walucie rosyjskiej bez różnicy po urzędowym kursie przerachowania.

Rozporządzeniem jeneralnego gubernatora wojskowego można przy zapłatach pewnych podatków lub innych publicznych danin wykluczyć przyjmowanie jednej z obu walut.

§ 4. Niniejsze rozporządzenie nie odnosi się do zapłat w monetach złotych.

§ 5. Umowy stron, sprzeciwiające się przepisom § 2, są nieważne.

§ 6. Przekroczenia tego rozporządzenia lub wydanych na podstawie tegoż przepisów będą karane przez Komendy obwodowe grzywną do pięciu tysięcy koron lub aresztem do sześciu miesięcy. Przy obciążających okolicznościach można aż do oznaczonego najwyższego wymiaru wymierzyć obok siebie oba rodzaje kary.

§ 7. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rozporządzenie naczelnego wodza armji z dnia 5 czerwca 1916 r., Nr. 60 Dz. rozp., znosi się. Ogłoszony urzędownie w ostatnim czasie na podstawie § 1 wspomnianego rozporządzenia kurs przerachowania ma być jednak uważany dla zapłat zapadłych przed wejściem w życie obecnego rozporządzenia jako urzędowy kurs przerachowania w dniu zapadłości (§ 2 ust. 2).

C. i k. jenerał-gubernator wojskowy
Karol Kuk w. r.
zbrojmistrz polny

TELEGRAMY

Rząd prowizoryczny tłómaczy się

Petersburg. (Ag. telegr.) Rząd prowizoryczny oświadczył: po zbadaniu położenia wojskowego Rosji, rząd prowizoryczny przyszedł do przekonania, że narodowi należy powiedzieć szczerą prawdę. Oto, obalony rząd zostawił obronę kraju w stanie opłakanym i w największym nieporządku. Rząd stary doprowadził przez swoją karygodną niedbałość i przez swój bezmyślny system finanse kraju do ruiny, taksamo komunikację i zaprowiantowanie kraju zaprzepaścił. Stary rząd zniszczył ogólną gospodarkę kraju i wojsko ogołocił z amunicji. Rząd rewolucyjny musi wszystkie te zaniedbania naprawić, a do tego olbrzymiego dzieła potrzebuje pomocy wydatnej całego narodu. Aż do tej pory stoi jeszcze przed Rosją potężny wróg, który trzyma olbrzymie połacie naszego kraju w posiadaniu i właśnie teraz, w czasie narodzin wolności w Rosji, gotuje się do wymierzenia straszliwego ciosu.

Najważniejszem wobec tego zadaniem dla narodu rosyjskiego jest bronić ziemi i wolności, którą przyniósł rząd prowizoryczny.

Rząd prowizoryczny oświadcza, że celem wojny rosyjskiej nie jest chęć panowania nad innymi narodami lub chęć zdobyczy terytorjalnych, tylko przedewszystkiem i wyłącznie pragnienie, by umocnić przez tę wojnę prawa i zdobytą przez rewolucję wolność.

Rząd prowizoryczny nie myśli zagarniać inne narody w niewolę,—owszem, w imię równości usunął już łańcuchy niewoli z narodu polskiego.

Rząd prowizoryczny pragnie z tej walki wyjść z honorem i wewnętrznie umocnionym. Tę prawdę uznał ze stosowne rząd prowizoryczny ogłosić narodowi rosyjskiemu, by go przygotować do ostatniego wysiłku w obronie swych dóbr.

Milukow zachwycony.

Petersburg (BK). Urzędownie donoszą: Minister spraw zewnętrznych Milukow, powiedział na trzeciem posiedzeniu kongresu partji nacjonalistycznej, co następuje:

Nie tylko cała Rosja, ale i cały świat zwraca uwagę na to, co powie partja nacjonalistyczna w Rosji. Oświadczenie tej partji co do wojny i dalszego jej prowadzenia zostało z zachwytem przyjęte przez koalicję. To oświadczenie uspokoiło zaniepokojone umysły zagranicy, które były zatrwożone w pierwszych dniach rewolucji.

Milukow zakończył swoje oświadczenie niezachwianem zaufaniem w zwycięstwo ostateczne Rosji. Mowie Milukowa towarzyszyło gorące uznanie nacjonalistów.

Po Milukowie przemawiał minister komunikacji, Nekrasow, — który dowodził, że tarcia, jakie istnieją pomiędzy Rządem prowizorycznym a Komitetem robotniczo-wojskowym nigdy nie miały poważnego charakteru i mogą być każdej chwili wyrównane.

W każdym razie, trzeba wyznać,— mówił dalej minister Nekrasow, — że Rząd prowizoryczny nie może rządzić bez poparcia i rady związku robotniczo-wojskowego.

Nasz urząd złożymy wtedy,—zakończył minister,—kiedy przyjdziemy do przekonania, że nas nie chce poprzeć żadna partja w Rosji.

Następstwa wojny z Ameryką.

Wiedeń (BK). Urzędownie donoszą: Z powodu zerwania stosunków z Ameryką musiały nastąpić zmiany następujące: interesy Ameryki, Anglji i Japonji objęło zastępczo w Austrji poselstwo hiszpańskie. Poselstwo szwajcarskie objęło zastępczo interesy Francji i Włoch. Zaś interesy Austro - Węgier w Ameryce i Anglii zastępczo objęła Szwecja. Co do reszty państw zostanie po ukończeniu rokowań zastępstwo w krótkiem czasie ustalone.

Olbrzymie straty Rosjan nad Stochodem.

Lugano (BK). Pisma włoskie oceniają straty Rosjan nad Stochodem w ostatniej porażce na 20.000 ludzi.

Olbrzymią tę klęskę Rosjan należy przypisać bezkarności, jaka zapanowała w wojsku rosyjskiem po ogłoszeniu rewolucji.

Żniwo łodzi podwodnych.

Berlin (BK). Urzędownie donoszą: Do wykazu urzędowego zatopionych okrętów przez łodzie podwodne w kwietniu, przybywa jeszcze cyfra zatopionych okrętów na Oceanie atlantyckim i na Morzu północnem, mianowicie: 16 parowców, 7 żaglowców, 2 barki rybackie, razem 35.000 tonn.

Ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.